

Tadeusz Panuś. *Zasada wierności Bogu i człowiekowi i jej realizacja w polskiej katechizacji. Studium w świetle Ramowego Programu Katechizacji funkcjonującego w latach 1971-2001* Kraków: Wydawnictwo UNUM 2001 ss. 429.

Po raz pierwszy określenia „zasada wierności Bogu i człowiekowi” użył w 1955 r. Joseph Colomb (1902-1979), pionier odnowy katechezy kerygmaticzno-antropologicznej we Francji (s. 379)¹ Później pojawia się ono w dokumentach katechetycznych Kościoła powszechnego² lub Kościołów krajowych³ W Polsce określenie to do opisu natury katechezy stosowali: J. Charytański⁴, R. Murawski⁵, M. Majewski⁶, J. Kostorz⁷ oraz T. Panuś⁸, autor omawianej publikacji.

Uważam, że lapidarnie opis i znaczenie tej zasady w katechezie przedstawili autorzy *Dyrektorium katechetycznego Kościoła katolickiego w Polsce*: „[...] katecheza, jako działanie ewangelizacyjne, jest jednocześnie dziełem Boga i człowieka. Katecheza zatem winna być ujmowana z jednej strony w kontekście daru Boga dla człowieka, z drugiej – wolnej odpowiedzi, jaką ma dać katechizowany. Katecheza jest darem *danym* i *zadany*. Zasada wierności Bogu i człowiekowi stanowi znaczące osiągnięcie katechetyki posoborowej. Wzywa ona do wierności prawdziwemu depozytowi wiary, a jednocześnie nakłada na katechezę obowiązek wspierania człowieka w urzeczywistnianiu jego powołania chrześcijańskiego i odpowiadania na jego życiowe pytania i problemy [...]. Zasada wierności Bogu i człowiekowi wynika wprost z nadrzędnego celu katechezy, czyli doprowadzenia do komunii z Jezusem” (nr 31).

¹ W nawiasach podajemy strony, na których znajdują się informacje lub cytaty pochodzące z omawianej publikacji.

² *Ogólna Instrukcja Katechetyczna* nr 34; *Dyrektorium ogólne o katechizacji* nr 145.

³ Zob. np. Konferencja Episkopatu Polski. *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*. Kraków 2001 nr 31 (s. 35-36).

⁴ *Katecheza wierna Bogu i człowiekowi*. ŻM 29:1979 nr 11 s. 46-57. Skróty, prócz zaznaczonych w tekście, podajemy na podstawie: *Encyklopedia Katolicka. Wykaz skrótów*. Oprac. przez J. Warmińskiego, E. Gigilewicza, R. Sawę. Wyd. 2 popr. i rozszerzone. Lublin 1993.

⁵ *Katecheza wierna Bogu i człowiekowi*. Kat 18:1974 s. 196-201.

⁶ *Katecheza wierna Bogu i człowiekowi*. Kraków 1986

⁷ *Zasada wierności Bogu i człowiekowi w katechezie integralnej*. Lublin 1998 (mps BKUL).

⁸ *Zasada wierności Bogu i człowiekowi we współczesnej katechezie*. ACr 32:2000 s. 219-230.

Powyższe określenie wymownie wskazuje na umiejętnie złączenie nurtu (kierunku) antropologicznego i kerygmatycznego katechezy⁹ z programowym otwarciem się Kościoła na świat i człowieka, zaznaczonym w dokumentach Soboru Watykańskiego II: „Radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych, zwłaszcza ubogich i wszystkich cierpiących, są też radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusowych [...]. Dlatego Sobór, zaświadczywszy i wykładając wiarę całego ludu Bożego, zebranego w jedno przez Chrystusa, nie potrafi wymowniej okazać swojej solidarności, szacunku i miłości dla całej rodziny ludzkiej, w którą jest wszczepiony, jak nawiązując z nią dialog na temat owych różnych problemów, przynosząc światło czerpane z Ewangelii oraz dostarczając rodzajowi ludzkiemu zbawczych sił, jakie Kościół sam pod przewodnictwem Ducha Świętego otrzymuje od swego Założyciela. Osoba ludzka ma być zbawiona, a ludzkie społeczeństwo odnowione” (KDK 1; 3)¹⁰

W teologii pastoralnej, której katechetyka jest dyscypliną szczegółową, ta opcja zaowocowała najpierw wypracowaniem zasady personalistyczno-chryzologicznej¹¹ a następnie – eklezjologicznej¹²

Jeśli chodzi o odniesienie zasady personalistyczno-chryzologicznej do katechezy, to trzeba stwierdzić, że w tym ujęciu wyraźnie widać, że jest ona aktem zbawczego pośrednictwa Kościoła. Oznacza to, że odnoszą się do niej te wszystkie zasady, które dotyczą osobowego charakteru tego pośrednictwa: katecheza stoi w służbie procesu zbawczego, a zadaniem katechety „jest pośredniczenie między dwoma głównymi faktoremi zbawczego dialogu, jakimi są suwerenny absolutnie w udzielaniu łaski Bóg oraz w wolności i łasce się decydujący człowiek” Katecheza przestaje być tylko ludzkim słowem, ale staje się narzędziem, którym posługuje się Bóg, a to, co stanowi właściwy cel katechezy, znajduje się poza zasięgiem jej możliwości: „Zadaniem katechezy jest tylko stworzenie odpowiednich warunków, które dałyby możliwość zaktualizowania spotkania z Bogiem” Celem katechezy jest, oczywiście, wiara rozumiana jako akt (decyzja) osoby. Jej treścią jest ostatecznie samooddanie siebie Bogu, a więc miłość, ku której zmierza całą swoją wewnętrzną dynamiką. Katecheza pozostaje w służbie słowa i sakramentu, dlatego prowadzenie do liturgii jest także jej celem, „jej naturalnym wydźwięciem i ukoronowaniem” Podobnie jest z określeniem stosunku katechezy do wychowania moralnego: „Punktem wyjścia czyni katecheza personalistyczna chrześcijańska, nowe «esse» w Chrystusie, z którego wyrasta

⁹ Por. T. P a n u ś. *Główne kierunki katechetyczne XX wieku*. Kraków 2001 s. 83-94, 63-81.

¹⁰ Por. C. R o g o w s k i. *Die katechetische Unterweisung in Polen nach dem II. Vatikanischen Konzil*. Paderborn 1997 s. 12-33; t e n ż e. *Edukacja religijna. Założenia – uwarunkowania – perspektywy rozwoju*. Lublin 2002 s. 11-47.

¹¹ F. B l a c h n i c k i. *Teologia pastoralna ogólna. Cz. 1: Wstęp do teologii pastoralnej. Teologiczne zasady duszpasterstwa*. Lublin 1970. Por. M. M a r c z e w s k i. *Postęga zbawcza Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*. Lublin 2000 s. 154-156.

¹² F. B l a c h n i c k i. *Teologia pastoralna ogólna. Cz. 2: Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej*. Lublin 1971. Por. M. M a r c z e w s k i. *Postęga zbawcza Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego* s. 156-169.

dopiero chrześcijańskie «agere» [...]. Moralność chrześcijańska jest więc osobową odpowiedzialnością i posłuszeństwem wobec boskiego «Ty» i odpowiedzią na jego wezwanie” W tak rozumianej katechezie zasadniczą rolę odgrywa kerygmat jako postulat personalizmu. Również inne wymagania stawia się wobec katechety. Nie wystarczy bowiem mówić o cnotach i przymiotach czy pedagogicznych talentach katechety, ale chodzi o to, by był on „narzędziem słowa Bożego”, by tak je przepowiadał, aby „przez niego jakby «przezierał» Bóg jako pierwszorzędny podmiot katechezy [...]. Katecheta musi w sobie przeżyć spotkanie z Bogiem w Jego słowie, aby mógł skutecznie świadczyć o tym spotkaniu wobec innych. Katecheta ma być więc nie tyle nauczycielem, co świadkiem i prorokiem” Personalistyczne ujęcie katechezy stawia konkretne zapotrzebowania wobec psychologów religii, by podjęli trud wypracowania „personalistycznej antropologii katechetycznej”, oraz metodyków, by dążyli do personalizacji metody katechetycznej¹³

Jeśli chodzi o odniesienie zasady eklezjologicznej (wspólnototwórczej) do katechezy, to należy zaznaczyć, że w tym ujęciu wyraźnie widać, że katechezę należy określić jako funkcję Kościoła, stanowiącą o istotnym przejawie jego życia – podobnie jak w ujęciu chrystologiczno-personalistycznym: „Funkcję tę należy ujmować na szerszym tle funkcji katechumenatu, polegającej na macierzyńskiej trosce Kościoła o nowe, narastające pokolenia, aby wbudować je w Kościół” Oznacza to jednak, że celem katechezy – w tym ujęciu – nie jest „nauczanie czy nawet budzenie wiary”, ale wprowadzenie w życie Kościoła: „Katecheza wtedy osiągnie swój cel, gdy doprowadzi katechumena do świadomego przeżywania i odpowiedzialnego realizowania swego życia we wspólnocie Kościoła”¹⁴ Jej treść będzie stanowić Ewangelia o Królestwie Bożym, którego eschatycznym wypełnieniem jest Kościół – lud Boży, podążający pośród współczesnego świata do domu Ojca. Ten Kościół jest podmiotem katechezy: „Wszyscy bowiem członkowie Kościoła muszą być świadkami wiary jeden wobec drugiego i to świadectwo jest decydujące w przekazywaniu wiary młodemu pokoleniu” Z tego wynika kolejna prawda, a mianowicie że cały Kościół winien być także przedmiotem (podmiotem receptywnym) katechezy. Oznacza to, że nie można jej ograniczyć tylko do dzieci i młodzieży. Winna objąć przede wszystkim dorosłych. Główną metodą eklezjologicznej koncepcji katechezy, w przekonaniu ks. Blachnickiego, jest „stworzenie możliwości przeżycia wspólnoty chrześcijańskiej”: „Należy dążyć do tego, aby tworzyć z grupy katechizowanej prawdziwą wspólnotę, w której byłyby obecne wszystkie tworzące ją elementy. Ponadto należy jak najbardziej łączyć katechezę z przeżyciem wspólnoty chrześcijańskiej w liturgii, w parafii i w rodzinie”¹⁵

¹³ F. B l a c h n i c k i. *Katechetyka fundamentalna*. Lublin 1970 s. 133-141.

¹⁴ Tamże s. 143-144. Por. M. M a r c z e w s k i. *Od duszpasterstwa ku ewangelizacji. Sługa Boży ksiądz Franciszek Blachnicki (1921-1987)*. W: *Sto lat polskiej katechezy. Wkład wybitnych polskich katechetów w odnowę i rozwój polskiej katechezy*. Red. R. Czekański. Kraków 2001 s. 99-140.

¹⁵ B l a c h n i c k i. *Katechetyka fundamentalna* s. 145.

To wszystko, co zostało tu powiedziane na temat personalistyczno-chrystopologicznej i eklezjologicznej koncentracji katechezy, stanowi ukłon w stronę ks. Tadeusza Panusia, by w nurt swych katechetycznych refleksji włączył te tendencje, które czekają na twórcze opracowanie.

*

Praca, którą prezentujemy, jest rozprawą habilitacyjną i opiera się przede wszystkim na badaniach autorów, których naukowa twórczość koncentruje się głównie wokół „zasady podwójnej wierności Bogu i człowiekowi” Odzwierciedla to znakomicie podział literatury w *Bibliografii* (s. 395-416). Do pierwszej grupy źródeł zaliczył nasz Autor prace Josepha Colomba, Adolfa Exelera, Josefa Korherra, Mieczysława Majewskiego, Romana Murawskiego i Jana Charytańskiego: „Analiza myśli katechetycznej tych uczonych pozwala ukazać, na czym polega problem katechetycznej wierności Bogu i człowiekowi w założeniach teoretyków katechezy” (*Wstęp* s. 23). Drugą grupę tworzą dokumenty Kościoła rzymskokatolickiego, a więc „podstawowe teksty na temat nauczania i wychowania religijnego, jakie ukazały się od czasu Soboru Watykańskiego II”, a także „teksty opracowane przez kongregacje rzymskie i synody biskupów” Warstwę trzecią stanowią „podręczniki metodyczne dla katechetów i podręczniki katechetyczne dla dzieci szkół podstawowych i młodzieży ze szkół ponadpodstawowych, powstałe w oparciu o założenia *Ramowego programu katechizacji* (RPK) z 1971 r.” (*Wstęp* s. 23-24).

Stosownie do powyższej dystrybucji po dwóch pierwszych rozdziałach, poświęconych analizom myśli teoretyków katechezy zbudowanej na zasadzie podwójnej wierności (rozd. 1: *Zasada wierności Bogu w poszukiwaniach teoretyków katechezy* – s. 29-97; rozdz. 2: *Zasada wierności człowiekowi w poszukiwaniach teoretyków katechezy* – s. 99-172), dwa kolejne rozdziały zostały poświęcone przedstawieniu tego tematu w doktrynie Urzędu Nauczycielskiego Kościoła (rozd. 3: *Zasada wierności Bogu w dokumentach katechetycznych Kościoła* – s. 173-240; rozdz. 4: *Zasada wierności człowiekowi w dokumentach katechetycznych Kościoła* – s. 241-310). Rozdział ostatni (rozd. 5: *Realizacja zasady wierności Bogu i człowiekowi w Ramowym programie katechizacji i w opartych na nim podręcznikach* – s. 311-377) przedstawia przykład realizacji tej zasady „w podręcznikach i materiałach katechetycznych opartych na obowiązującym w latach 1971-2001 *Ramowym programie katechizacji*” (*Wstęp* s. 28). Można więc stwierdzić, że tekst ten daleko wykracza poza ramy ilustracji, a stanowi w istocie wnikliwą analizę dorobku katechetycznego minionego trzydziestolecia w tej dziedzinie. Tę uwagę można odnieść do każdego z rozdziałów prezentowanej książki, i to zarówno w ujęciu dogmatycznym¹⁶, jak i antropologicznym, gdzie autor podkreśla wartość i ład aktywności ludzkiej, a także słuszną autonomię rzeczy ziemskich, przeciwstawiając się i wskazując na zło sekularyzmu.

¹⁶ Każdy bowiem z rozdziałów, omawiających zasadę wierności Bogu, ujmuje w aspekcie patero-, chrysto- i pneumatologii oraz wierności słowu Bożemu (objawieniu), liturgii i Kościołowi.

Z tego krótkiego wprowadzenia w treść pracy ks. Panusia wynika, że przejrzyste ujęcie planu książki sprawia, iż czytający nie ma trudności ze zorientowaniem się i poruszaniem w bogatym materiale, który jest charakterystyczny dla dyscyplin pastoralnych. Czytelnik bowiem jest wprowadzany i doświadcza złożoności zagadnień związanych z naukami społecznymi, które stanowią podłoże do dokonania naukowej analizy (historycznej, socjologicznej) aktualnej sytuacji, w której Kościół ma pełnić swe posłannictwo w świetle wyprowadzonych z Objawienia i z istoty Kościoła kryteriów oceny. Kryteria te można również określić – i faktycznie tak je nazywamy – pryncypiami (zasadami) urzeczywistniania się Kościoła, które przynależą do dziedziny dogmatyki pastoralnej.

Zasada wierności Bogu i człowiekowi, przyjęta w katechetyce, została w omawianej pracy przedstawiona jako okres zamknięty: 1971-2001. Jest to więc prezentacja i wnikliwa analiza dorobku polskiej katechetyki, a jednocześnie zamknięcie etapu, w którym nie zawsze i nie zawsze konsekwentnie ta szczegółowa część teologii pastoralnej była poddawana współczesnym założeniom i zasadom, wypracowanym przez teologię pastoralną ogólną (w tym dogmatykę pastoralną). Wypracowanie bowiem „właściwej koncepcji katechezy” zależy od ustalenia określonej zasady formalnej teologii pastoralnej. Zasada ta umożliwiła poprawną – oczywiście na miarę czasów – „dedukcję teologicznej koncepcji duszpasterstwa”¹⁷ a tym samym właściwe określenie natury, istoty, zadania i celu katechezy, czyli na poprawne ujęcie katechezy jako funkcji przepowiadania w całości kształcie zbawczej posługi Kościoła. Oznacza to, że publikacja ks. Tadeusza Panusia może stanowić dla teoretyków katechezy punkt odniesienia podczas kolejnej próby opracowania kierunku (ujęcia) katechezy, zgodnego z aktualną samoświadomością Kościoła. Na ten aspekt starałem się wskazać na początku niniejszego omówienia.

*

W trakcie czytania nasunęło mi się parę znaków zapytania, które w istocie sugerują potrzebę dopełnienia treści. Tak więc wydaje się, że analizę sytuacji społeczeństwa europejskiego (s. 117-121) można dopełnić refleksją Ojca świętego na temat społecznych skutków „ustroju społeczeństwa proponowanego przez «socjalizm»” (zob. *Centesimus annus* nr 12-16; 22-29) i liberalnym nurtom, tzw. transformacji, które z nikim i niczym się nie liczą (tamże nr 17; 30-43)¹⁸ Dziwi brak krytyki poglądów Hubertusa Halbfasa, mimo że wcześniej spotkały się z jednoznaczoną odprawą ze strony ks. Franciszka Blachnickiego¹⁹ Niezbyt przekonująca jest też

¹⁷ B l a c h n i c k i. *Katechetyka fundamentalna* s. 122-123.

¹⁸ Por. P. N i t e c k i. *Socjalizm, komunizm i ewangelizacja*. Wyd. 2. Lublin 1998 s. 23-42, 103-125.

¹⁹ Por. B l a c h n i c k i. *Katechetyka fundamentalna* s. 32-36.

analiza i rozgraniczenie między laicyzacją a sekularyzacją, których nie można traktować jednoznacznie jako kwestionujących wartości religijne²⁰

Są to jednak, jak podkreśliłem, marginalia, które każdy może zaznaczyć podczas wnikliwej lektury tekstu. Trzeba natomiast – a czynię to z przekonaniem i przyjemnością – dołączyć do grona komplementujących wysiłek Autora, włożony w powstanie tak ważnego dla polskiej katechetyki dzieła.

Marek Marczewski